Nro VIII.

GAZETA NARODOWA
WILEŃSKA
ZA ROZKAZEM RADY NARODU LITEWSKIEGO

WE SRZODĘ DNIA 28. MAJA ROKU 1794.

Virtus non territa monstris.

Z Wilna dnia 28 Maja.

Po wyciągnieniu ftąd w znaczney części liniowego woyfka ku potrzebie ścigania okrutnych nieprzyjacioł w pomoc pozoftałych Regimentow, powinności Garnizonu, ftraże i ogólne befpieczeńftwo Stolicy, przez Gwardyą Narodową, Szlachetną młodzież Korpufu Strzelcow właínym kofztem ekwipowanych i utrzymujących fię, famychże nakoniec uzbrojonych Obywateli, fą akuratnie dopełniane. Duch męztwa zajął wfzyftkie ferca; nie mafz już tak obojętnego, któryby fię opóźniał śpiefzyć na plac Honoru, i nie wyftawiał z fiebie miłego dla Polfkich oczu, a groźnego dla nieprzyjacioł widoku.

Dla wiadomości o pozycyi Woyfk Narodowych i operacyi onych, kładzie fię Urzędowy Rapport Kommiffarzy Wojennych przy Kolumnie Kommendanta Jafińfkiego zoftających.

Z Obozu pod Gawią dnia 24 Maja.

Wczora przy wyyściu nafzym z Jwia do Gawi, wykomenderowany zoftał Korfak Brygady zgiey Porucznik z 60 ludźmi za Niemen, dla allarmowania Obozu Mofkiewfkiego pod Mikołajowem będącego. Ten przefzedłfzy w brod Niemen pod Zboyfkiem, napadł o ćwierć milę od Mikołajowa w Wiofce, 9 Sołdatow od piechoty i tam ich z bronią i przyfpofobioną dla woyfka fwego żywnością, na podwody zabrał. Powracając z niewolnikiem i zdobyczą, poftrzegł z boku niewielką Karabinierow komendę, zoftawiwfzy więc przy podwodach efkortę, fam śmiało na nich natarł, i do rofypki przymufiwfzy, jednego Wachmiftrza i trzech Karabinierow z Końmi zdobył. Za refztą zaś rozpierzchnionemi pofzli w pogoń Wachmiftrz Swadko i trębacz Mineyko, którym fię takoż powiodło, bo każdy z nich po jednym niewolniku i Konia przyprowadzili. Bez żadnego fzwanku ze ftrony nafzych, liczy fię dziś przyftawionych do Obozu niewolnikow z całym ekwipażem 15. W tey akcyi oprócz famego Porucznika odważnie i roftropnie Komenderującego z naywiękfzym męftwem znaleźli fię Porucznik Petyfz, Podporucznik Skinder, Wolonter Rofadowfki, Swadko Wachmiftrz i Mineyko Trębacz. Examina z jeńcow dają wiadomość o niewielkiey nieprzyjacioł file pod Kommendą Podpułkownika Makarowa znaydującey fię. Decydowano jeft nieczekając wzmocnienia fię tey nieprzyjacioł Kolumny, mimo awantażowną oney pozycyą, attakować; i tym celem kommenderowano Majora Eydziatowicza z Pułkiem, i Korfaka Porucznika za Niemen dla alarmowania Obozu nieprzyjacielfkiego, opanowania Moftow, i wzięcia Pikiety o jedney armacie. Kommenda Benikxona wczoray w Wifzniowie zabierała wiele furmanek dla podwiezienia fwojey Piechoty, celem (jak fię domyślać można) fukkurfowania Obozu pod Mikołajowem, ale baczność na tę Kolumnę ze ftrony nafzey jeft naymocnieyfza.

Leonard Eydziatowicz.
Antoni Prozor.

P. S. Tenże Porucznik Korfak świeży rabunek na jednym Obywatelu przez Mofkalow dopełniony, zabrał, i końcem oddania go właścicielowi we dworze Gawieńfkim za rewerfem ulokował. —

Dochodzą tu także autentyczne od przybyłych Obywateli z Xftwa Zmudz: wiadomości, że tam wielka maffa zbroyney fiły z Woluntaryufzow Konnych, piefzych, ftrzelcow i Rolnikow potrzebnym opatrzonych orężem, dla uczynienia cifnącemu fię Nieprzyjacielowi oporu, iuż jeft zgromadzona, jak o tym i z przyłączonego upewnić fię można donieflenia.

Wypis z Rapportu Janufza Tyfzkiewicza Generał-Majora Pttu Rofieńfkiego pod dniem 24. Maja.

O godzinie fzóftey wieczorem dnia wczorayfzego wyrufzyłem z Szawel, z Woluntaryufzami, częścią Strzelcow, i częścią mnieyfzą moich Ułanow, pięcią oraz armatami z potrzebną do nich ufługą Stanąłem o trzeciey z północy w Miafteczku Mefzkuciach o mil 3. od Szawel i tyleż od Janifzek, gdzie fię Mofkale znaydują. Liczba Nieprzyjacioł podług jednych donieflen do 700. podług drugich naywięcey do 1000. głów wynofi; o dwóch fześcio-funtowych armatach. Rabunki Domow i Kościołow fą niepraktykowane, które na Fury podchodzące z Kurlandyi deponowane bydź mają. Ja tu zbliżyłem fię dla obferwowania krokow nieprzyjacielfkich; śledzenia ich w każdym mieyfcu, czynienia oraz zafadzek, i przerywania śmiałości dalfzego pofuwania fię, podług kommunikowaney przez Kommendantow Woyfka liniowego potrzeby. Liczba pomnażająca fię zewfząd przybywających do mnie Obywateli, śmiałość ich, i męftwo, flodką mi czyni nadzieję; że trafię za pomocą Boga, i dobrey nafzey fprawy, wziąć zemftę z niefytego okrucieńftwem i łupami Nieprzyjaciela.

Dalszy ciąg z Dziennika Rady Tymczasowey Litewskiey.

Dnia 23. Maja. Rada Tymczasowa Litewska za przełożeniem Deputacyi Opatrzenia, na kupno Koni pod Kawaleryą i Armaty summę 30,000. Złł: Pol: assygnowała.

Przyjęła Rapport Sądu Subordynacyynego o uwolnieniu z aresztu Bernarda Kiewlicza Towarzysza w woysku Lit:

Dla regularnego i rychłego wszelkich Urządzeń Rady do Obywatelów na Prowincyi będących dochodzenia, zaleciła naymocniey wszystkim Kommissyom Porządkowym, Magistratom i Obywatelom, ażeby wszędzie Kressy nayporządniey, i w zupełney czułości udysponowane były.

Przyjęła do Grona swego Delegowanego od Pttu Telszewskiego JP Jerzego Putkamera i podług Roty Ordynacyą przepisaney wysłuchała przysięgi.

Wydała zalecenie Tayney Deputacyi celem wynalezienia przez nię śrzodków do zmnieyszenia w Wilnie liczby aresztowanych osob.

Na potrzeby wykommenderowanego Pułku 1go Złł: 6.000. wypłacić dysponowała.

Dnia 24. Maja. Dozwoliła JP. Przecissewskiemu Delegatowi Rosień: na dni kilka wyjazdu z Wilna.

Memoryał Jana Szermera żądającego spławienia 45. łasztow Pszenicy w Jurborku zatrzymaney, do Deput: Skar: odesłała.

Obowiązała Deputacyą Skarbową, ażeby należące Fabryce Wiszniewskiey za branie Żelaza Złł: Pol: 3.300. w podatkach z Dóbr Wiszniewa należących *pro persoluto* przyjęła.

Z powodu wniesionego przez JP. Gucewicza Kommendanta Gwardyi Miasta Wilna Memoryału, uznawszy niezwłóczną potrzebę uzbrojenia tegoż Miasta, do ułożenia nayzręcznieyszych do tego śrzodków i sposobow, delegowała z pomiędzy siebie JPP. Kuszelewskiego, Zabiełłę, Muczyńskiego i Gieysztora, a gdyby ci zniosłszy się z Tyzenhauzem Prezydentem, Jerzym Grabowskim Kommendantem, oraz Gucewiczem Kommendantem Gwardyi, uzbrojenia wszystkich Obywateli Wileńskich Projekt, rychło przynosili, zastrzegła.

Przyjęła pełna wdzięczności Subskrypcyą Ofiary Obywatelskiey JP. Antoniny Ogińskiey jey domownikow, i mieszkańców wieyskich, a odebranie onych Deputacyi Skarb: i Opatrzenia poruczyła.

Przysłany od Naywyższego siły zbroyney Naczelnika dla JP. Romualda Giedroycia na Rangę Generał Majora Patent, dla publikowania w całym woysku W. X Lit: do JP. Jasińskiego Kommendanta odesłała.

Za reprezentacyą Dyrektora Kommissoryatu Woyskowego na potrzeby tegoż Kommissoryatu 10.000 Złł: do Skarbu assygnowała, a z nich rachunek przed Deputacyą Opatrzenia zastrzegła.

Uznawszy potrzebę ustanowienia tymczasowie w W. X. Lit: Sądów Kryminalnych, Ordynacyą dla nich przepisała i do każdego Wwdztwa i Pttu po 8 Osob nominowała.

Odebrała Rapport od Kommissyi Porządkowey Oszmian: o wielości Rekrutow i rozkładzie onych.

Przyjęła doniesienie Sądu Subordynacyynego, o wypadłym w tym Sądzie w rzeczy postępku Gabryela Szadurskiego Kapitana 3go Regimentu, Dekrecie.

Na skutek ofiary przez JPP. Woyniłowicza Instygatora Lit: i Boczkowskiego w dniu 19. praesent: oświadczoney, mając sobie prezentowanych 50. Strzelcow uzbrojonych, wyekwipowanych, z Felczerem i Apteką tak tych, jako też 56. Rekrutow z Starostw Kalwaryyskiego i Wiłkowyskiego dostarczonych, tymczasową lokacyą JP. Grabowskiemu Kommendantowi Garnizonowemu poleciła.

Do wysłuchania JP. Kaczanowskiego Metrykanta Lit: przysięgi, JPP. Wiszniewskiego, Gieysztora, Hacískiego i Haraburdę Kollegow swych z osobną do tego instrukcyą nominowała.

Na Rapport Kommissyi Porządkowey Kowieńskiey stosowną rezolucyą wydała.

Dnia 25. Maja. Oświadczenie ustąpienia dochodu z Mostu na Rzece Wilii będącego, do czasu ukończenia się trwającey Rewolucyi w przykładnym ducha gorliwości Patryotyczney na rzecz Skarbu, z kondycyą wyłączenia części intraty na potrzeby ubogich przy Kościele S. Troycy utrzymywanych, przez JX. Marcina Poczobuta Rektora uczynione, z należytą przyjąwszy wdzięcznością, administracyą dochodow z Mostu, i wypełnienie przyłączonych kondycyi, Deputacyi Skarbowey odesłała.

Za rekwizycyą Rymińskiego Pułkownika na lenungi dla Regimentu 1go summę Złł: 25,159. gr: 16. ze Skarbu wyliczyć dysponowała.

Kazała umieścić w Dzienniku swoim ofiarę JX. Andrzeja Strzeckiego i Obywatela Otosielskiego Malarza, przez którą pierwszy, łożoną na ozdobę Katafalka i Kościoła w czasie odprawionych exekwii za dusze poległych w bitwach z nieprzyjaciołmi Żołnierzy, do 506. Złł; wynoszącą, a drugi za robotę pędzla Złł: 30. ugodzoną, Skarbowi ustąpili.

Odpowiedziała Kommissyi Porządkowey Rosieńskiey na Rapport pod dniem 17. Maja przysłany.

Odebrała z ukontentowaniem od Kommissyi Porządkowey Pttu Szawelskiego doniesienie, że obywatele tego Pttu zajęci miłością Dobra publicznego hoyne ofiary w ołowiu, broni, różnych effektach i pieniądzach do 47.571. Złł: Pol: gr: 10. złożyli, że z massy Rekrutow po 1. z Dymow 10. uchwalonych tymczasowie 300. pieszych do Wilna odsyła, a 200. konnych i 73 Woluntaryuszow w Szawlach do skompletowania wstrzymuje, i że nakoniec z złożonych ofiar, summę 30.000. Złł: Pol: oraz Srebra Funtow 12. i łotow 24. proby dwunastey przez JP. Grużewskiego w ofierze deponowanego, tudzież zegarek, do Skarbu Publicznego transportuje.

Na lenungi Żołnierzom Regimentu 6go Złł: 6.747. wypłacić rozkazała.

Rekwizycyą JP. Gucewicza Kommendanta Gwardyi wspartą zaświadczeniem JP. Grabowskiego Kommendanta Miasta Wilna przyjąwszy, Złł: Pol: 2,000 na lenungi Gwardyi Wileń: assygnowała.

Odebrała Rapport od Deputacyi Skarbowey, o percepcie, expensach, i remanentach Kassy Publiczney.

Na lenungowanie zekrutowanych do Regimentu 8. Gemeynow Złł: 3.000. wypłacić dysponowała i rachunek z nich na osobie Kapitana Niewodowskiego zastrzegła, zbywających zaś głow 144. nad komplet Batalionu jednego w Regimencie 8mym znaydujących się urządzenie, do Kommendanta odesłała.

Ofiarę JP. Sołtanowny Marſzałkowny Lit: w trzech łańcuſzkach, dwóch ſztuczczykach i naparſtku złotym oświadczoną, z wdzięcznością przyjęła.

Dalſzy ciąg Ofiar w Pieniądzach i Srebrze.

Felicyana Poletyłowa Złł: 100. — XX. Dominikanie Poławeńſcy Złł: 150. — Ogińſka Starościna Dorſ; Domownicy i Włościanie oneyże Złł: 1.372 gr. 7. — Piotr Jwanowſki Złł: 200. — Jgnacy Szwykowſki Złł 200 — X. Antoni Matulewicz Złł: 1i0 — X Jozef Mieleſzko Złł: 480 Rodziewicz z Gudzienik Złł: 140 — Ogińſka Star: Dorſon: z Subſkrypcyi Obywatelſkiey jey ſamey i Domownikow Pierścieni Brylantowych 2 Obrączkę Dyamentową 1 Obrączkę Rubinową 1. Obrączek Złotych 3 Kolczykow Złotych para 1. Serwis ſtołowy Srebrny ze wſzyſtkiemi do niego należącemi ſztuczkami, Jmbrykow i tac ſztuk 5 Karabellę i dwa Pałaſze w ſrebro oprawne. — Anna Sołtanowna Córka Staniſława Marſzałka Nadwornego Lit: za Oyczyznę i cnotę przez nieprzyjaznych tym oboygu Moſkwicinow w niewolą z domu porwanego, ofiarowala łańcuſzkow złotych 3 ſztuczczykow 2 i naparſtek złoty.

W innych Rekwizytach

Szymon Zabiełło Generał Lieutnant Armat na Lawetach 3 Armata bez Lawetow 1. Pulwerkan 1. Patrontaſzow 113 Flintpaſow 13. Ładownic 10. Ładownic Kanonier: 9. Wytokow 7. Pendentow 27. Prochownic z Flintpaſami 4 Karabinow Konnych 7 Przetyczek do Armat bunt 1. Prochu baryłek 2. Sztuczcow 2 Pałaſzow w moſiądz oprawnych 10. Bębnów Moſiężnych 2 Możdżerzow 3. Lonow do Armat 3 Szpontonow 17 Ołowiu Funt: 21. Ładownica z palonego Rzemienia 1. Pałaſzow nieoprawnych 2 Ładownica łoſia 1 Muſzkietow 2. Flint Karabinow 36. Bagnetow 66 Karabinow Saſkich 9. Pałaſzow Dragonſkich 11 Dzid oprawnych 2. na reparacyą broni Czerw: Złł: 30. — Dominikanie Poporſcy Koni 4. z ſzorami, leycami i kantorami. Skilſki Komorn: Kulbakę z rzędem i blachą ſrebrną — Paweł Liniewicz kul Armatn: 9 Cyny Angiel: Funt: $11\frac{1}{2}$ — Jaſkołd Cyny ſtarey i Moſiędzu pułtora Kamienia. — Benedykt Wawrzecki Fuzyi 2. Piſtoletow parę 1 — Narbutt Woyſki Konia 1. Walentynowicz Sędzia płotna łokci 200 i Chomąt. — Jeleńſki Staroſta Konia 1. — Bortkiewicz Konia z zaprzęgiem. — Chalecki Konia z zaprzęgiem — Burłacy z Komarowa Koni parę z zaprzęgiem. — X Rodkiewicz Pleban Trabſki Koni 2. — Byſtram Konia 1 — Kalinowſki Konia 1. — Kaczanowſki Konia 1. — Komar Konia 1. — X Agniłowicz Przeor Dominikańſki Konia 1. i kul Karabinowych 200 — Ciechanowiecka Kocioł Spiżowy i Karabinow 2. — X Brzoſtowſki z Pawłowa Armatek Spiżowych z Lawetami 2. i Karabinow 6 — Żafatay Obywatel kul Armatnych 3 Pietakow 16. Łożow Karabinowych 10 blach Moſiężnych 3. — Bergman Konia 1. — Antoni Pruſzak Konia 1. — Platerowa Starościna Żyta Purow 80. — Zaczkowſki Koni 2 — Korſak Podwojewodzy Konia 1. — Rodziewicz z Gudzienik Miedzi Funtow 60

Nro 14to. Rada tymczaſowa zastępcza Prowincyi W. X. Lit: pod Naywyżſzym Tadeuſza Kościuſzki Naczelnictwem.

Obywatele! Próżna byłaby waſza gorliwość, próżne byłyby Rady ſtarania, próżny Krwie walecznego Żołnierza byłby rozlew, gdyby lub rozróżnienie celow Działań publicznych, lub mniemanie o ich rozróżnieniu ſzkodliwie trwać mogło — Potężny Bóg oſwabadzaiąc Narod Polſki z pod okrutnego niewoli jarzma, Ziemię Krakowſką na kolebkę nowey Polaka Wolności poświęcił: Tadeusza Kościuszkę, Wſpół Rodaka Waſzego, Litewſcy Obywatele! zeſłał na tę świętą Ziemię, by woli jego dokonał. — Stało ſię.... Już za ſprawą dzielności tego Męża; którego pokolenia waſze, prochy nawet czcić i ſzanować będą, odrodziły ſię ſwobody Polaka. Już ſłyſzycie wſzędzie ſzczęk zwycięzkiey waſzey Broni: Już wſzędzie widzicie pierzchającego Ziemi waſzey najezdnika. — Na ſamo Imie rycerſkiego Męża, którego Akt w Krakowie na dniu 24 Marca niniéyſzego Roku zawarty, Naywyżſzym ogłoſił ſiły zbroyney Naczelnikiem, inną Ziemia Polaka wzięła poſtać, inny duch ſercem znękanego Kraju Mieſzkańca władać począł. — Czuł zaiſte każdy, iż im więkſze ſą dzieła; tym trudnieyſze do naśladowania. — Lecz kogożby te wielkie Męſtwa przykłady, niewzbudziły, śmierci lub zwycięſtwa ſzukać? — Mąż ten, którego ſercem tylko czcią naywyżſzą przeniknionym, wſpomnieć ſię godzi, a jakich ledwie w przeciągu długich wiekow Nieba Narodom udzielać zwykły, przelał waleczności ſwojey ducha i w Serca Litewſkich Rycerzy! — Jemuśmy winni naſzą Oyczyznę! Jemuśmy winni odzyſkaną Polaka ſławę! Jemuśmy winni podnieſienie nas ſamych; Jego więc Cnocie, gorliwości i Męſtwu gdy Rada Litewſka pod jego naywyżſzym Naczelnictwem utworzona, nieznayduje nic tak drogiego u ſiebie, z czegoby hołd wielkości Duſzy jego wyrównywaiący poświęcić mogła; lubo Akt ſwóy na dniu 24. Aprila ſporządziwſzy w Wilnie do Aktu Powſtania Narodu w Krakowie zawartego zaſtoſowała, a przeto naywyżſze dla ſiebie Naczelnictwo w drogiey jego dla Narodu Oſobie już uznała; chcąc jednak iżby czci poſzanowania i nayzupełnieyſzey podległości temu Mężowi wſzyſtkie działania Rady nieobojętną na ſobie noſiły cechę, publicznie całemu Narodowi ogłaſza, iż ſkład tey Rady nie jeſt inny, tylko Rady tymczaſowey. Rady zaſtępczey i pod Naywyżſzym Tadeusza Kościuszki Naczelnictwem exyſtuiącey; iż ta Rada wſzyſtkie tego naywyżſzego Naczelnika Urządzenia wykonywać, zna rzeczą dla ſiebie tak ważną, że na niey jedynie nieobbojętne nadzieje trwałego Narodu ſzczęścia zakłada; iż pod nim jedynie ſzuka to wſzyſtko dopełniać, czego wolność, całość i niepodległość Oyczyzny ku ſwemu wymagają ubeśpieczeniu.

Znayduje razem Rada ważną u ſiebie rzeczą ogłoſić wam Obywatele, iż jak Zdraycow Oyczyzny ścigać ſprawiedliwą, a nawet świętą uznaje dla ſiebie powinnością; tak nigdy przedſięwzięciem jey nie jeſt rozciągać ſurowość ſwoję do tych, którzy okolicznościom, gwałtom i prześladowaniom ulegając, piſali ſię do Aktu Targowickiego po Akceſſie Króla Jmści, jeżeli w tym związku dalecy byli od uciſku Wſpół-Obywateli, i wſzyſtkich tych wyſtępkow, któremi ſię Generalność Targowicka zmazała, a które Rada karanemi ſtale mieć chce.

Obywatele! Te ſą Rady tymczaſowey Zaſtępczey Litewſkiey przedſięwzięcia: ſzczęśliwe ich dokonanie Was i waſzych pokoleń loſy zbawić jedynie może! woła zatym raz jeſzcze Rada do Was: nieście to życie, te maiątki, tę krew waſzę dla waſzey Oyczy-

zny, po które wasz Tyran sięga; niech Cnota, niech męstwo, niech gorliwość tego Męża, pod którego Naczelnictwem wszystkie publiczne Polski są działania, tym przynaymniey od was zawdzięczone będą; że gdy on wszystko wam poświęcił, wy wszystko sami sobie poświęcicie. Działo się na Sessyi Rady w Wilnie Dnia 22 Maja 1794. Roku.

Wypis z Listu z Warszawy pod dniem 22. Maja.

Obywatele Galicyyscy maiąc niewytępione do swey dawney Oyczyzny przywiązanie, niosą na wsparcie jey obrony chętne męstwo. Chorągwie Kościuszki znacznie niemi są pomnożone, i codzień liczba ich wzrasta. Tym zaś łatwieysze dla nich wykonania tego są sposoby, że Rząd owego Kraju wszelkim Naywyższego Naczelnika potrzebom dostarcza. Woysko Moskiewskie pod naywyższą Chruszczowa Kommendą w całey sile swey zebrane, jest zewsząd od Naywyższego Naczelnika ściśnione. Proponowana od Generała Moskiewskiego Kapitulacya odrzuconą została. Czas i sposoby zniszczenia tego nieprzyjaciół Korpusu, że są sekretnie przez Kościuszkę exekwowane, przeto co moment oczekujemy o pomyślności walecznych naszych Bohatyrow uwiadomienia. — Piszą też z Poznania, że tam kilkanaście osob ze Dworu Króla Pruskiego przybyło, i że nawet sam Król z synami swemi na dzień 16. Maja był spodziewany. Jedni wnoszą, że ztamtąd uda się do Grudziądza, dla obaczenia tey Fortecy, drudzy twierdzą, że Rewolucya w Berlinie na samym już wybuchnieniu będąca, znagliła go do tey podróży.

Rozchodzi się tu jeszecze wieść, że Moskale przeszli przez Kray Cesarski na Moldawią dla wzięcia tyłu Turkom, ale obok tey wieści powiadają i to, że w drodze spotkali się z Armią Węgierską ciągnącą przez Bukowinę do granic Polskich. Zadającemu wolnego przechodu Generałowi Rossyyskiemu odpowiedział Generał Węgierski, iż niema Ordynansu puszczenia w Kray Moskalow, i gdy Generał Moskiewski marsz swóy kontynuował, miało przyyśdź do żywych utarczek, w których jakoby Moskale szkodować mieli. Czas pokaże jeśli te wiadomości są z prawdą zgodne.

Tadeusz Kościuszko Naczelnik naywyższy Siły Zbroyney Narodowey, do Obywatelow Mieszkańcow Miasta Warszawy.

Obywatele! zaczynając dzieło powstania Narodowego naywięcey zasadzałem pierwiastkową jego pomyślność, na męstwie i sile Waszey. Czucie w Was powszechniey roszszerzone Praw ludziom służących, przywiązanie do wolności które zaczęliście już były słodkiemi cieszyć się owocami, nienawiść przeciwko tyranii Moskiewskiey i Targowickiey, która szczególniey zdawała się wywierać na Was srogość swoję, iż widziała, że niejesteście utworzeni do dźwigania spokoynie żelaznego jey jarzma; ludność Miasta pomnażająca siły Wasze; wszystko to obiecywało mi pomyślne wzruszenie u Was, na stronę odzyskania wolności Polski.

Ale Obywatele! jakożkolwiek wielkie powziąłem o Was nadzieje, czyn Wasz przewyższył oczekiwanie moje; mimo tylu zdrad, mimo podstępow domowych i obcych, zgnietliście liczną siłę woyska nieprzyjacielskiego, zemściliście się we krwi jego tylu krzywd, niesłuszmie nam od podłych wykonywaczow okrutney Katarzyny wyrządzonych; oswobodziliście Stolicę od więzow obcego żołnierza.

Trwaycie w tym duchu odwagi, który Was do pierwszego przedsięwzięcia poprowadził: zostawaycie w nayściśleyszym Braterstwie z Woyskowemi, z któremiście razem krew przelewali. Niemasz teraz żadney różnicy między Woyskowemi i Cywilnemi. Wszyscy jesteśmy obrońcami Oyczyzny. Pamiętaycie, że Woyna Nasza, jest Woyną aż do śmierci przeciw tyranii Moskiewskiey; albo my cnotą i męstwem naszym z jey kaydan oswobodzeni będziemy, albo okrucieństwo Moskiewskie, przechodzące w srogości swojey to wszystko, co w dziejach ludzkich o naywiększych tyranach czytamy, żadnego z nas przy życiu niezostawi. Ale myślmy tylko zgodnie, czyńmy dzielnie, czyńmy prędko, a zwyciężemy. Zwyciężemy! przysięgam Wam na imię Oyczyzny wspólney Matki Naszey, byleśmy użyli całey mocy, którey nam natura i ta ziemia, na którey żyjemy udzieliła, a którą sprawiedliwość sprawy naszey podwaja. Odgłos prawdziwey Wolności wkrótce zatrwoży tych, którzy Nas tak zdradliwie podeszli, i tak niegodziwie roszszarpali.

Uzbrojenie wszystkich Mieszkańcow, obwarowanie Miasta okopami, przysposobienie jak naywięcey Broni, Armat, Ammunicyi, Żywności; oto jest co Urzędom przez Was wybranym Obywatele, szczególnie zaleciłem. Pragnę jak nayprędzey widzieć Warszawę zwycięzką i wolną: i skoro mi tylko obróty wojenne pozwolą, będę chciał dogodzić sercu mojemu. Ale naymilsza dla mnie rzecz będzie, kiedy was wszystkich uzbrojonych, i dobrze przeciw nieprzyjaciołom przygotowanych obaczę. Odezwę tę moję Bracia prześliycie do Obywatelow wszystkich Miast Polskich i Litewskich. Duch Wasz nayłatwiey tym sposobem do ich serc przeydzie, a przykład Wasz nayskuteczniey ich do naśladowania pociągnie. Dan w Obozie pod Połańcem dnia 8. Maja 1794. Roku.

(L. S.) *Tadeusz Kościuszko.*

Z Warszawy 17. Maja.

Dnia 17. Maja przyprowadzono tu do Warszawy 87. Sołdatow, i 6. Officyerow Moskiewskich pod *Sosnowicami* schwytanych, których z Brygady *Madalińskiego* Kawalerya, mająca z sobą nieco chłopow uzbrojonych w piki i kosy, konwojowała.

Ci Moskale wyprawieni byli od *Igielstroma*, iżby wracając się do kraju swego, ciało zabitego dwa lata temu niedaleko Dubienki, *Palembacha* z grobu dobyli, i do Rossyi uwieźli, ale wpadli naszym w ręce, i do mnogich tu więźniow przyłączeni.

Do dnia 11. Maja, liczba Moskiewskich niewolnikow była następująca:

Generał Major 1. Brygadyer 1. Pułkownik 1. Podpułkownik 1. Majorow 18 Rotmistrzow i Kapitanow 35. Porucznikow 38. Podporucznikow 23. Chorążych 34. Kadetów 9. Unter Officyerow 169. Artylleryi 71. Infanteryi 1 082. Kawaleryi 120. Kapelistow 37. służących 159. Zwoszczykow 81. Marķietanow 43. Kobiet różney konduity 65 — Ogólnie głów 1991. Z poymanych umarł Generał Artylleryi *Tyszczew*, i bardzo wielu Officyerow i Gemeynow.

Utrzymywanie powyższey liczby żyjących, kosztuje na dzień oprócz Apteki Zł: 1.185. gr: 5. to jest Officyerowie Zł: 460. Unter-Officyerowie i Gemeyni 636. gr: 25. Kobiety Zł: 88. gr: 10. na dzień kosztują.

Co dzień więcey z różnych stron przybywa niewolnikow.

Nro VIII.

DODATEK
DO
GAZETY NARODOWEY
WILEŃSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 28. MAJA ROKU 1794.

Z Wilna dnia 28 Maja.

Następujące Pismo od Rady W. X. Lit: do tuteyszey Gazety podane, poprawia omyłkę opacznego doniesienia z Warszawy. Nic dokładnieyszego nie ma, nad prawdziwy Rapport Urzędowy, którego gdy dostać niemożna, zaraz się uchybienia pokażą: jak się dzieje zwłaszcza w Zagranicznych Gazetach względem Powstania Narodu naszego, *które obca niewiadomość, a jeszcze bardziey niechęć zwykła naygorzey tłumaczyć.*

Prześwietna Rado! Niewiem z czyjego opisania Gazeta i Korrespondent Warszawski donosząc o zabraniu przezemnie Pułku Trzeciego niewinnie pokrzywdzają JP. Sztejętyna w Szatach Kommendę mającego, jakoby gwałtownie do poddania się był przymuszony, muszę mu oddać sprawiedliwość, iż nietylko naymnieyszego oporu nieokazał, lecz jak gdyby naydłużey mnie oczekiwał, ze wszystkiemi przytomnemi Officyerami przybyłego mnie naymiley witał i chęć złączenia się ze mną całego Pułku wraz przysięgą potwierdził, a Pana Lasutowicza Kapitana nayprzykładniey za okazaną oppozycyą ukarał

Nadto widząc niewinnie okrzyczaną Brygadę, iż z każdey akcyi naypierwey ma się do ucieczki, upraszam Prześwietney Rady aby dla satysfakcyi sprawiedliwie należney teyże Brygadzie, było Urzędownie do Gazety i Korrespondenta podano, iż taż Brygada we 100 Koni, attakowała w Jewiu Rotę Piechoty Moskiewskiey, odebrała im Armatę, Sztandar, 3. Officyerów i 80 kilka wzięła w niewolą Żołnierzy, reszta Roty na Placu legło w Jewiu, a pozostałych do Wilna przyprowadziła: nieutraciwszy więcey jak 3. Konie zabite, postrzelony 1. Berdowski Namiestnik, 1 Trębacz, i kilku Szeregowych, z których jeden tylko umarł.

Roku 1794 M ja 25 w Wilnie.

Giedroyć.

Wiersz kształtem Dyalektu Ludu Krakowskiego pisany, tym więcey wart bydź umieszczony w tey Gazecie, że spomina męstwa nieustraszonego nagrodę w tych, którzy dopiero co lemiesz na oręż zamieniwszy, odważnie na Armaty nieprzyjacielskie napadając, skutecznie Naywyższemu Naczelnikowi do zwycięstwa pomogli. Jeden z tych, pierwszy przed inszemi w czasie bitwy do Moskiewskiey Armaty przypadłszy, zapał Armatni własnemi rękoma tak mocno zakrył, że choć Artylerzysta Moskiewski palił mu ręce lontem zapalonym, ów jednak jak drugi Scevola Rzymski = Pal rzecze pal tu, ale tam nie trafisz = *a w tem drudzy nadbiegli i całą baleryą nieprzyjacielską zdobyli. Odważny Parobek przyszedłszy do Obozu Rekrutem, powrócił z bitwy Officyerem.*

Spiewka Włościan Krakowiakow.

Daley Chłopcy daley zywo
Otwiera się dla nas zniwo,
Rzućwa pługi, rzućwa radło,
Trza wojować, kiey tak padło,
Niech kobieta gospodarzy,
Niech pilnują roli starzy,
My Parobcy Zagrodniki,
Rzućwa cepy bierzwa piki.
Bierzwa kosy bierzwa dzidy,
Otrząśniywa się z tey bidy.
Biywa wszyscy wraz Moskali,
Bo nas się dość natyrali.
Naucwa i żołdrę Prusa,
Ze i w nas jest Polska dusa.
Jesce nasa chłopska kosa,
Potrafi jem utrzeć nosa.
Wymłuciem ich jako snopy,
Cuz to? bośmy to nie Chłopy?
Juz ich strzepali za katy,
Przy Słomnikach nase braty.
Zsiekli, zkłuli, zmordowali,
Harmaciska odebrali,
Odebrali konie bryki,
Dukaciska i Rubliki.
A ci co byli zwawemi,
Pozostajali starszemi.
Głowacki co był Bartosem,
Chodzi teraz jak Pan z trzosem.
I Gwizdzickiemu nicego,
Niedulkus by i nam tego.
Nuyno chłopcy, pódźwa i wa,
Nasey się krzywdy pomściwa.
Jesce i nam Bóg poscęsci,
Niezałuywa na nich pięści.
Mawa ręce po pięć palców,
Biywa dobrze tych zuchwalcow.
Poprzedaywa woły z wozem,
Spiewa wszyscy za obozem.
Poprzedaywa i podusski,
A przystaywa do *Kościuski.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Bruxelli dnia 22. Kwietnia.

Woysko Cesarza Jmci obległo Fortecę nie wielką Francuzką nazwaną *Landrecy*, małą wprawdzie, ale sławną stąd, że po zwycięstwie niegdyś przez Marszałka *Villars* przy *Denain* odniesionym, tak mocno było uzbrojone, iż w czasie woyny sukcessyyney Xiążę *Eugeniusz* musiał od oblężenia tey fortecy odstąpić. Piszą że tey fortecy szańce z jedney strony już są dobyte.

Do *Mons* przywieziono samych ranionych *Austryakow* do 12, tysięcy pod czas batalii w dniach 17. i 18 z Francuzami zaszłey. Zaczyna się wyjawiać, jak wiele to zwycięstwo Cesarskim kosztowało.

Z Bruxelli d 22. Kwietnia.

Na równinach *Cambresis* dnia 26. Kwietnia znaczna miedzy Generałem Francuzow *Pichegru* i woyskiem skombinowanych Mo-

carstw, pod kommendą samego Cesarza zto czona była bitwa.

Francuzi nieprzyjacioł attakowali czterma razem kolumnami, z których po 25. tysięcy ludzi wynosiła każda. Opisują tę batalią *Niemcy*, wielkie swoich woysk uwielbiając zwycięstwo. Piszą że armat 60. zdobyli i Generała *Chapuy* zchwytali, milczą jednak wiele sami stracili.

Piszą jednakże że w czasie teyże batalii Angielski Generał jeden zabity, a jego Syn gdzie się podział, niewiadomo.

Generał Cesarski *Alvinzi* w teyże batalii raniony.

Po wzięciu *Courtrai*, pomknęli się Francuzi do *Hoerlebeck*. Silne korpus tam ich stoi, a drugie w *Furnes*. Oblegli *Menin*, ale Xże *Cobourg* posłał znaczne posiłki na odsiecz tey Fortecy. Miasto *Ypres* nie jest jeszcze przez Francuzow dobyte, lecz woyska z ciężką artyleryą dokoła stojące, oblężonych tam bardziey ściskają.

Gdy z jedney strony pomyślność, z drugiey strata, Fortecę *Landrecy* Cesarscy wzięli, garnizonu Francuzkiego do 6 tysięcy poszło w niewolą. Austryacy dnia 30. Kwietnia *Avesnes* oblegli.

A gdy Francuzi za wkroczeniem głębiey do *Flandryi* marsz swóy ku *Gand* obrócili, stał się wielki we wszystkich tamecznych okolicach rozruch. Domagał się Generał Francuzki *Almain*, aby się miasto *Loo* poddało, ale garnizon oświadczył się do ostatniego bronić.

Tym czasem Republikanie pod kommendą Generała *Damonceau* miasto *Courtrai* i okolice naymocniey uzbrajają, druga tychże dywizya z wielką siłą wpadła do miasta *Menin*. Skombinowane woyska maszerują dla odebrania tego miasta.

Z Hagi dnia 25. Kwietnia

Zakończonę są negocyacye między *Anglią*, Królem *Pruskim* i *Hollandyą* w traktacie podpisanym przez P. *Haugwitz* Ministra Stanu i gabinetu Króla *Pruski go*, tudzież Lorda *Malmesbury* i Wielkiego Pensyonarza *van der Spiegel*. Jeszcze artykuły tego traktatu nie są wiadome, to jednak pewna, że Król *Pruski* z wielką siłą wpływać będzie do teraźnieyszey przeciwko Francyi woyny, ale też dobrze ma bydź płacony tak z strony *Anglii*, jako *Hollandyi*. Czym bardziey ten Monarcha wzbogaci się w pieniądze, a uszczuplony będzie w ludziach, tym większa dla wojujących z nim nadzieja i szczęście.

Z Wiednia dnia 26. Kwietnia.

Z *Tyrolu* dowiadujemy się, iż duch francuzkiey wolności zrządził w *Graubinden* niejakie rewolucyyne sceny. Wszystkie znacznieysze familie z *Chur* powynosiły się. W mieście tym lubo małym, złożono Konwencyą Narodową, a ta urządziła Trybunał Rewolucyyny w *Reichenau*. Dla tym lepszych powodzeń początkow tych, wielką stały się pomocą pieniężne posiłki od Francuzow.

Wypis z listu z Wiednia pod dniem 3 Maja.

Lud Niemiecki zastyszawszy o Powstaniu Narodu *Polskiego* przylgnął sercem do wolności, za którą sam tęskni. Wielu ręce wyciąga do Nieba o naypomyślnieysze powodzenie dla Polski. *Lucchesini* cały pogrążony w strachu i rozpaczy. Jego nadzwyczayne poselstwo w Polszcze zrządziło mu tak wielki szacunek u Niemcow, iż w *Wiedniu* żaden Obywatel przestawać z nim niechce. Unikając więc ludzkich oczu, wyprowadził się ze stolicy na wieś. We *Włoszech* też nienaywięcey sobie pewności szczęścia obiecywac może. A co w *Berlinie* tak wielka przeciw niemu powstała partya, iż podobno niepozwolą mu już więcey tego miasta widzieć. Bogdayby jeszeze takowi świętokradzcy publiczney wiary, nawet świata niewidzieli!

Z Leydy 5. Maja. Listy które nas doszły z Paryża z 28 przeszłego Miesiąca, nie czynią wzmianki o Urzędowym rapporcie Republikantskiego Woyska północnego, wyjąwszy tylko, że niektórzy złośliwi i nieprzyjaźni Woyskom Francuskim, rzucili postrach między kolumnę piechoty pod murami prawie Fortecy Bouchain. Ci już nietylko aresztowani, (jakeśmy pierwey donieśli) ale już i jeden z nich Podpułkownik, przekonany, że chciał woysko rozproszyć, wołając *niech ucieka kto może*, dał głowę pod Gillotyną. — Generał Coguet Dywizyą kommenderujący, od jakiegoś zbrodnia z Karabina zabity właśnie w tym momencie, kiedy usiłował zwrócić znowu Woysko na nieprzyjaciela. Donosząc Barrere Konwencyi na Sessyi 26 Kwiet: o tych zdarzeniach, przydaje, że w krótce znakomitsze i ważnieysze wiadomości o woysku północnem w Konwencyi słyszane będą. Liczba nieszczęśliwych ofiar padających pod Gillotyną zdaje się bydź w tym Miesiącu naywiększą. Od starcow 70 letnich, jakim był znany i poważany niegdyś *Lamoignon de Malesherbes*, aż do naymłodszych osob ze płci od 16 do 20. lat śmiercią karane bywają szkodliwe zamysły. Ale pomiędzy rzeczonemi ofiarami, i takie mają się znaydować, których cała wina, że źle mówiły o Roberspierze, nazywając go *herfztem spisku*. Listy z Bruxelli i Leodium z dnia 2 i 3 Maja donoszą nam o znacznych korzyściach, które miał odnieść Generał Clairfait 29 i 30. Kwietnia nad Woyskiem Francuskim we Flandryi zachodniey, jakoby objęte przez Francuzow Miasta Flandryyskie, znowu nazad odebrał wypędziwszy Republikanow. Z tém wszystkim podobno te nowiny zawczesne, mocnieyszego potwierdzenia potrzebują.

Treść Traktatu w Hadze zawartego między Dworami Londyńskim i Berlińskim i Stanami Holenderskiemi.

Król Pruski obowiązuje się utrzymywać dla Anglii i Hollandyi 62.400 woyska swojego, pod kommendą swoich Generałow. Anglia i Hollandya płacić będą co miesiąc Królowi Pruskiemu 52.000. funt: szterlingow (2,080,000 Zł: Pol:) Prócz tego Anglia i Hollandya na pierwsze wydatki dla przerzeczonego woyska ofiarują Królowi Pruskiemu 300,000. funt: szterl: (12 000,000 Złł: Pol:) Przyymują na siebie koszt i na powrót tegoż woyska 100,000 funt: szterl: (4.000,000 Złł: Pol:) Ażeby zaś woysko Pruskie na wezwanie Anglikow i Holendrow, gdzie im tego trzeba będzie działało, przydadzą jeszcze do umówioney summy na każdy miesiąc anticipative 50,000 funt: szterl: (2 000,000. Zł: Pol:) Opłata będzie w Berlinie, po którey Król Jmć Pruski nie ma się już więcey domagać od Anglii i Hollandyi nowego zastępowania kosztow swoich: oprócz żywności i furażow dostarczenia. Kraje zdobyte przez woysko Pruskie na Angielski i Holenderski żołd wzięte, nie mają się dostawać Królowi Jmci Pruskiemu. Ten Traktat ma trwać do końca roku teraźnieyszego 1794.